

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi w sprawie, sygn. akt II Ns 2126/15 z wniosku Z. R. z udziałem H. R. (1) o podział majątku wspólnego, dział spadku po S. R. i po D. R., stwierdzenie nabycia spadku po D. R.:

1. stwierdził, że spadek po D. R., z domu P., córce M. i A. z domu W., zmarłej w Ł. w dniu 10 października 2014 roku, ostatnio stale zamieszkałej w Ł., nabyły na podstawie ustawy wprost jej dzieci: H. R. (1), z domu R. i Z. R., po 1/2 części spadku każde z nich,
2. ustalił, że w skład majątku wspólnego małżonków D. R. i S. R. wchodzi wierzytelność z tytułu wkładu mieszkaniowego do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...), związanego z członkostwem D. R. w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. – o wartości 112.624 złotych,
3. ustalił, że w skład majątku spadkowego S. R., zmarłego w dniu 20 maja 1991 roku w Ł., wchodzi udział, wynoszący 1/2 część składnika majątkowego opisanego w punkcie 2. postanowienia, o wartości 56.312 złotych,
4. oddalił wniosek o dokonanie działu spadku po D. R.;
5. dokonał podziału majątku wspólnego małżonków D. R. i S. R. oraz działu spadku po S. R. w ten sposób, iż składnik majątkowy opisany w punkcie 2. postanowienia przyznał na rzecz H. R. (1),
6. zasądził tytułem spłaty od H. R. (1) na rzecz Z. R. kwotę 18.770,67 złotych, płatną w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności,
7. oddalił wniosek Z. R. o zasądzenie spłaty w pozostałym zakresie,
8. oddalił wniosek H. R. (1) o rozłożenie płatności świadczenia określonego w punkcie 6 na raty,
9. oddalił wniosek H. R. (1) o rozliczenie nakładów na lokal mieszkalny numer (...) położony w Ł. przy A. N. 3,
10. ustalił, iż wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie,
11. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi: od wnioskodawcy Z. R. kwotę 195,56 złotych, od uczestniczki H. R. (1) kwotę 1.324,54 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że D. R. była członkiem Robotniczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle (...)” w Ł. od 1972 roku, a następnie we wrześniu 1982 roku została przyjęta w poczet członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z zaliczeniem okresu oczekiwania od 1972 roku. Córka D. R., H. R. (1), była od 1979 roku członkiem (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.. W trybie pilnym, ze względu na szczególnie trudne warunki mieszkaniowe Zarząd (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. przydzielił H. R. (1) w dniu 1 lutego 1980 roku mieszkanie kategorii M-2 na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu w budynku przy ul. (...), bl. nr 138. Mieszkanie składa się z 2 izb o powierzchni użytkowej 30,94m² mieszkalnej (...)m². W mieszkaniu mają obowiązek zamieszkać wnioskodawczyni oraz jej mąż M. R. (1) i syn R. R. (2). Było to mieszkanie rotacyjne – niechodliwe, przydzielone na czas oczekiwania na przydział lokalu wynikający z kolejności przyjęcia w poczet członków spółdzielni. Pismem z dnia 24 września 1982 roku Zarząd ówczesnej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. zawiadomił D. R., iż w oparciu o złożony przez nią wniosek o przydział lokalu spółdzielczego, postanowił przydzielić jej mieszkanie nr (...) typu M-2, w budynku nr (...), piętro I. Powyższe zawiadomienie zostało przesłane na druku odbitym na powielaczu, który posiadał wolne miejsca do wypełnienia i był częściowo uzupełniony pismem odręcznym. (...) zawierał między

innymi zdania „W.w. mieszkanie jest mieszkaniem rotacyjnym” i „Ewentualne wnioski o zamianę przydzielonego mieszkania rotacyjnego będą rozpatrywane po upływie okresu oczekiwania na mieszkanie w zwykłej kolejności”.

W dniu 14 kwietnia 1983 roku Zarząd (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. przydzielił D. R. mieszkanie kategorii M-2 na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu w budynku przy ul. (...), nr 161. Mieszkanie składa się z 2p+k izb o powierzchni użytkowej 38,15m² mieszkalnej (...)m². W mieszkaniu mają obowiązek zamieszkać wnioskodawczyni oraz jej mąż S. R..

Zgodnie z dokumentami będącymi w posiadaniu spółdzielni, wkład mieszkaniowy w dniu przydziału wynosił 34.300 złotych, wpłacona dotacja wynosiła 19.500 złotych a wkład własny wynosił 2.150 złotych. Podane kwoty przed denominacją.

W roku 1990 Zebranie Przedstawicieli Członków (...) podjęło decyzję o podziale tej Spółdzielni w wyniku, której ze spółdzielni tej wyodrębniło się szereg nowych Spółdzielni Mieszkaniowych, w tym R. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...).

S. R. zmarł w Ł. w dniu 20 maja 1991 roku. Spadek po nim na podstawie ustawy nabyli: żona D. R., córka H. R. (2) z domu R. i syn Z. R., po 1/3 części każde z nich, co stwierdził Sąd Rejonowy w Łodzi postanowieniem z dnia 29 grudnia 1992 roku, w sprawie o sygn. akt V 2047/92. W chwili śmierci S. R. małżonkowie R. pozostawali w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej majątkowej. Małżonkowie R. nie zawierali żadnych umów małżeńskich majątkowych. Małżonkowie S. R. i D. R. mieli tylko to mieszkanie spółdzielcze przy ul. (...). Nie mieli innego majątku wspólnego. Do śmierci S. R. małżonkowie mieszkali wspólnie w tym mieszkaniu, pozostawało ono na ich utrzymaniu. Wartość rynkowa wkładu mieszkaniowego związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...), zwaloryzowana do aktualnej wartości rynkowej lokali, według stanu na dzień 20 maja 1991 roku wynosi 112.624 złote. Wartość rynkowa lokalu wg stanu na dzień 20 maja 1991 roku nie mieści się w zbiorze cen lokali podobnych; główną przyczyną niskiej wartości był brak kuchni z naturalnym oświetleniem (ślepa kuchnia) i niesprawną instalacją elektryczną w sypialni. Obecnie waloryzacja wkładów mieszkaniowych związanych z dawnym spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego odpowiada aktualnej wartości rynkowej tego lokalu, pomniejszonej o nominalną wartość umorzenia kredytu, która nie przekracza nigdy obecnych 40 złotych, więc te pomniejszenia są pomijalne w wycenie. Nie ma możliwości wyceny zrewaloryzowanego wkładu w oparciu o stare przepisy.

Według dawnych przepisów istniały spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego i spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Warunkiem uzyskania prawa lokatorskiego a w konsekwencji przydziału lokalu, było wpłacenie wkładu mieszkaniowego. Aby przekształcić prawo lokatorskie we własnościowe, należało do wkładu mieszkaniowego dopłacić ustaloną kwotę stanowiącą część kosztów budowy przypadającą na lokal, aby uzyskać wkład budowlany. Obecnie istnieje też odrębna własność lokali. Nie przekształca się prawa lokatorskiego w prawo własnościowe, a istniejące prawa lokatorskie i własnościowe przekształca się w odrębną własność. Dlatego w praktyce obrotu spółdzielnie i biegli traktują co do wartości wszystkie istniejące rodzaje praw do lokali spółdzielczych na równi. Spółdzielnie posługują się co do praw lokatorskich aktualną wartością rynkową. Na rynku cenowo są to jednakowe prawa.

Po śmierci S. R. w mieszkaniu przy ul. (...) pozostała D. R.. Do mieszkania wprowadził się na krótki okres czasu R. R. (2) i zamieszkał z babcią. W dniu 14 lutego 1992 roku H. R. (1) wniosła do (...) Botanik podanie o wykreślenie jej z listy członków oczekujących na zamianę mieszkania rotacyjnego na docelowe, gdyż zdecydowała się na postanie w obecnym mieszkaniu i pragnie zlikwidować swoją książeczkę mieszkaniową. Pismem z dnia 29 lutego 1992 roku zarząd spółdzielni poinformował uczestniczkę, że przychylił się do jej podania (wniosku) z dnia 14 lutego 1992 roku w sprawie przekształcenia dotychczas zajmowanego mieszkania rotacyjnego na docelowe i na podstawie uchwały Zarządu nr 35/3 z dnia 26 lutego 1992 roku mieszkanie nr (...) położone w Ł. przy ul. (...) ma charakter mieszkania stałego. W związku z powyższym uczestniczka rozliczyła ze spółdzielnią wkład mieszkaniowy związany z tym lokalem. Dokonała też dopłaty wynikającej z faktu, że uzyskane przez nią w wyniku zamiany mieszkanie było większe niż poprzednie.

D. R. z córką H. R. (1) doszły do wniosku, że chcą zamienić zajmowane przez siebie mieszkania. H. R. (1) z mężem i dziećmi miała przeprowadzić się do większego mieszkania przy ul. (...), a D. R. miała zamieszkać w mniejszym lokalu przy ul. (...). Były takie rozmowy w rodzinie.

Z. R. wiedział o takim zamiarze. Informowała go o tym uczestniczka, w około rok po śmierci ojca stron. Wówczas nie protestował przeciwko temu.

W dniu 28 lutego 1992 roku D. R. wystąpiła do Zarządu (...) Botanik z podaniem o zamianę mieszkania rotacyjnego na docelowe mieszczące się przy ul. (...). Odpowiadając na powyższe podanie, Zarząd spółdzielni pismem z dnia 16 marca 1992 roku poinformował D. R., że przychylił się do wniosku i na podstawie Uchwały nr 37/7 z dnia 12 marca 1992 roku mieszkanie nr (...) przy ul. (...) ma charakter mieszkania stałego. W dniu 28 lutego 1992 roku D. R. wystąpiła do Zarządu (...) Botanik również o wyrażenie zgody na zamianę z córką H. R. (1) mieszkania przy K. N. 3 na mieszkanie córki nr (...), przy ul. (...). Uchwałą Zarządu (...) Botanik z dnia 12 marca 1992 roku, nr 37/7/92 została wyrażona zgoda na wzajemną zamianę mieszkań zgodnie z wnioskiem. Jednocześnie doszło do rozliczenia wkładów mieszkaniowych. W dniu 16 marca 1992 roku Zarząd (...) Botanik przydzielił H. R. (1) mieszkanie kategorii M-2 na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu w budynku przy ul. (...), bl. 161. Mieszkanie składa się z 3 izb o powierzchni użytkowej 38,15m² mieszkalnej (...)m². W mieszkaniu mają obowiązek zamieszkać wnioskodawczyni oraz jej mąż M. R. (1) oraz dzieci M. R. (2) i R. R. (2).

Po śmierci ojca była rozmowa o zamianie mieszkań, ale to córka wnioskodawcy miała zostać zameldowana przy Babickiego. Ale stało się tak, że D. R. zamieniła się na mieszkania z uczestniczką.

Z. R. pomagał siostrze w przeprowadzce w ten sposób, że raz wózkami przewiózł tapczan z jednego zamienianego mieszkania do drugiego.

W dniu 28 lutego 1992 roku H. R. (1) wystąpiła do Zarządu (...) Botanik o wyrażenie zgody na zamianę z matką D. R. mieszkania przy ul. (...) na mieszkanie matki, nr 3, przy ul. (...). Uchwałą Zarządu (...) Botanik z dnia 12 marca 1992 roku, nr 37/7/92 została wyrażona zgoda na wzajemną zamianę mieszkań zgodnie z wnioskiem. Jednocześnie doszło do rozliczenia wkładów mieszkaniowych. W dniu 16 marca 1992 roku Zarząd (...) Botanik przydzielił D. R. mieszkanie kategorii M-2 na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu w budynku przy ul. (...), bl. 138. Mieszkanie składa się z 2 izb o powierzchni użytkowej 30,94m² mieszkalnej (...)m².

W mieszkaniu przy ul. (...) była tzw. ślepa kuchnia, tj. nie była ona wyodrębnionym pomieszczeniem, lecz stanowiła część pokoju.

Po dokonaniu przeprowadzki, w 1992 roku, został przeprowadzony remont tej kuchni. Została ona wyodrębniona jako osobne pomieszczenie i naturalnie doświetlona.

Potem w kolejnych latach miały miejsce następne remonty w mieszkaniu przy K. N.. Wyremontowany był pokój drugi, przedpokój, była wymiana kafelków, boazerii, wykonana była zabudowa. Po 2000 roku były wymieniane okna. Potem był remont pokoju, gdzie był kładziony karton-gips i wyrzucono starą boazerię. W ostatnim czasie był ponowny remont generalny łazienki.

Spośród całokształtu przeprowadzonych w lokalu przy ul. (...) od 1992 roku remontów, jedynie dwa z nich mogły wpłynąć istotnie na wartość lokalu określoną w wycenie. Do remontów tych (nakładów) należy zaliczyć utworzenie kuchni z oświetleniem naturalnym oraz wymianę okien. Wartość nakładu w postaci przesunięcia ściany działowej („likwidacja ślepej kuchni”) wynosi 9.880 złotych a w postaci wymiany okien – 3.859 złotych. Tym samym łączna wartość nakładów na lokal po dniu 20 maja 1991 roku wynosiła 13,739 złotych. Pozostałe remonty (nakłady) miały mniejsze znaczenie dla wartości rynkowej lokalu. Około 60% nabywców lokali planuje przeprowadzenie remontu w nabywanym lokalu a więc zakłada przygotowanie obiektu (mieszkania) do zamieszkania wg własnej indywidualnej koncepcji.

Jeżeli stan tego lokalu nie uległ istotnej zmianie w okresie od 20 maja 1981 roku do 12 marca 1992 roku, to jest, jeśli w tym kresie nie było ponoszonych nakładów na ten lokal, to można przyjąć, że jego wartość rynkowa według cen obecnych jest taka sama, jak dla stanu z dnia 20 maja 1981 roku. Z protokołu oględzin wynika, że wartość rynkową lokalu przy K. N. 3 po dniu 20 maja 1981 roku zmieniały dwa nakłady. Pierwszy to utworzenie kuchni z oświetleniem naturalnym, drugi to wymiana okien. Wymiana okien miała miejsce znacznie później a więc nie wpłynęła na zmianę stanu lokalu w okresie od dnia 20 maja 1981 roku do dnia 12 marca 1992 roku. Utworzenie kuchni było w 1992 roku. Gdyby ten nakład był przed 12 marca, to jego wartość należałoby odjąć od ustalonej zrewaloryzowanej wartości wkładu mieszkaniowego.

Po śmierci S. R. relacje w rodzinie były jeszcze dobre. Członkowie rodziny spotykali się na imprezach rodzinnych. Z. R. był kilka razy w mieszkaniu przy ul. (...). Wnioskodawca był zaproszony na ślub córki uczestniczki. Był na osiemnastych urodzinach R. R. (2) w 1995 roku, które odbywały się w mieszkaniu przy ul. (...).

Wnioskodawca odwiedzał również matkę, gdy ta mieszkała już przy ul. (...). Rodzina spotykała się co roku na cmentarzu w dniu 1 listopada, a potem wszyscy wspólnie szli „na herbatę” do mieszkania przy ul. (...).

W dniu 24 lutego 1993 roku Kierownik Urzędu Rejonowego w Ł. wszczął postępowanie w przedmiocie zwrotu nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), o powierzchni 7.213m², objętej zbiorem dokumentów ZD 8693, która Orzeczeniem Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 3 marca 1972 roku została wywłaszczona na rzecz Skarbu Państwa z przeznaczeniem pod budowę Zakładu (...). Nieruchomość ta w dacie wywłaszczenia stanowiła współwłasność F. R. i H. R. (3). Urząd Rejonowy ustalił, że F. R. nie żyje, a jego spadkobiercy wzięli udział w charakterze strony w postępowaniu administracyjnym o zwrot nieruchomości. Decyzją z dnia 23 marca 1994 roku, nr (...) (...) - (...) - Z-209/71 Kierownik Urzędu Rejonowego w Ł. orzekł o zwrocie części nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) o powierzchni 3.060m², z całości 7.213m², oznaczonej jako działka nr (...) w obrębie P-36, zgodnie z mapą sytuacyjną dc prawnych nr (...), uregulowanej w KW (...), na rzecz H. R. (3) (w 1/2 części) D. R., Z. R. i H. R. (1) (po 1/6 części). Zwrot nieruchomości polega na przywróceniu prawa własności na rzecz wskazanych osób i następuje z dniem, z którym decyzja stanie się ostateczna. Decyzja nie była skarżona i uprawomocniła się z dniem 20 kwietnia 1994 roku.

W dniu 23 września 1994 roku D. R. złożyła w Spółdzielni wniosek o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu przy ul. (...) na spółdzielcze prawo własnościowe. Zarząd (...) Botanik decyzją z dnia 23 września 1994 roku wyraził zgodę na przekształcenie prawa ustalając warunki finansowe przekształcenia, w szczególności konieczność pokrycia wymaganego wkładu budowlanego, rozkładając uczestnicze spłatę ustalonych z tego tytułu kwot na 60 miesięcznych rat. Przekształcenie przysługującego D. R. prawa do lokalu mieszkalnego z lokatorskiego na własnościowe nastąpiło z dniem 23 września 1994 roku.

Z. R. nie ponosił żadnych wydatków związanych z utrzymaniem i eksploatacją mieszkania przy A. N. 3. Po wyprowadzeniu się D. R. z mieszkania przy ul. (...) nie miał już kontaktów z mieszkaniem, nie był w nim i nie wiedział czy a jeśli tak, to jakie i kiedy w nim były przeprowadzane remonty. Nie interesował się tym.

Pomiędzy Z. R. a H. R. (1) nigdy nie było rozmów na temat podziału majątku po ojcu. Aktem notarialnym z dnia 15 stycznia 1998 roku, zawartym przed (...) notariusz E. Ś., Repertorium A nr 265/98, D. R., Z. R. i H. R. (1) oraz M. M. (1) (spadkobierczyni po zmarłym w dniu 27 marca 1996 roku H. R. (3)) sprzedali za łączną ceną 60.000 złotych nieruchomość, położoną w Ł. przy ul. (...) o powierzchni 3.060m², oznaczoną jako działka nr (...) w obrębie P-36, uregulowaną w księdze wieczystej KW (...). Cena sprzedaży została wypłacona sprzedającym przez kupującego w gotówce przed podpisaniem umowy. Z. R. był przeciwny sprzedaży działki. Uważał, że nie powinno się jej sprzedawać. Sprzedał działkę za namową D. R., dla „świętego spokoju”. D. R., Z. R. i H. R. (1) podzielili się pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży działki. Po sprzedaży działki przy ul. (...) relacje między stronami i ich rodzinami znacznie się pogorszyły.

W ocenie R. R. (2) momentem, w którym relacje między wnioskodawcą a uczestniczką się pogorszyły było odkrycie przez wnioskodawcę w mieszkaniu przy ul. (...) rachunków, które przychodziły na nazwisko R. R. (2). Z. R. zerwał też relacje z matką, uznając że się go wyrzekła. Przestał się z nią kontaktować, nie odwiedzał jej.

Umową zawartą w dniu 3 grudnia 1999 roku przed notariuszem J. L. w Ł., Repertorium A nr 4331/1999, D. R. przekazała w drodze darowizny przysługujące jej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), pozostające w zasobie R. Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. na rzecz swojego wnuka, Ł. R., syna M. i H.. Strony określiły „równowartość spółdzielczą tego prawa” na kwotę 23.694,88 złotych. Jednocześnie na żądanie darującej obdarowany obciążył nabyte prawo do przedmiotowego lokalu na rzecz darującej, użytkowaniem, polegającym na prawie dożywotniego, bezpłatnego w stosunku do niego, korzystania przez nią z połowy lokalu.

W konsekwencji powyższej darowizny, z dniem 20 grudnia 1999 roku członkiem spółdzielni został R. R. (2), zaś D. R. została skreślona z rejestru członków R. Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł..

W sierpniu 2003 roku H. R. (2) dokonała na swój koszt wymiany okien w mieszkaniu przy ul. (...). Poniosła z tego tytułu koszt 3.000,26 złotych. W dniu 28 września 2005 roku R. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł. zwróciła H. R. (1) kwotę 1.543,87 złotych tytułem „zwrot 50% kosztów stolarki okiennej”. Umową z dnia 24 listopada 2008 roku, zawartą przed notariuszem M. K. w Ł., za Repertorium A nr 17373/2008, R. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł., w trybie art. 12 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych ustanowiła odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku przy ul. (...), położonego na I piętrze (drugiej kondygnacji) składającego się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z w.c. i przedpokoju, o łącznej powierzchni użytkowej 38,15m², wraz z udziałem we współwłasności nieruchomości wspólnej wynoszącym (...) części, na rzecz H. i M. małżonków R., do majątku objętego wspólnością ustawową.

Dla lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) została założona księga wieczysta (...) a jako jego właściciele są ujawnieni H. M. i M. F. małżonkowie R., we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej. Umową zawartą w dniu 5 maja 2010 roku przed asesorem notarialnym P. K. (1) w Ł., Repertorium A nr 4796/2010, R. R. (2) przekazał w drodze darowizny przysługujące mu spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) na rzecz swojej siostry M. B. (1), z domu R.. Z kolei M. B. (1) w dniu 21 czerwca 2010 roku, umową zawartą przed notariuszem w Ł. M. K., Repertorium A nr 6600/2010, połowę spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) darowała na rzecz swojego męża M. B. (2). Małżonkowie B. sprzedali przedmiotowy lokal w dniu 7 października 2010 roku. Z. R. był bardzo niezadowolony gdy dowiedział się, że mieszkanie przy ul. (...) zostało sprzedane i nie zostało w rodzinie.

D. R., z domu P., córka M. i A. z domu W., zmarła w Ł. w dniu 10 października 2014 roku, gdzie ostatnio miała miejsce zamieszkania. W chwili zgonu była wdową, jej mąż S. R. zmarł przed nią. Pozostawiła dwoje dzieci - Z. R., urodzonego dnia (...) i H. R. (1), z domu R., urodzoną dnia (...). Innych dzieci, w tym pozamałżeńskich ani przysposobionych nie miała. To jest pierwsza sprawa spadkowa po D. R., nie był sporządzony po niej akt poświadczenia dziedziczenia. Nikt nie zrzekał się dziedziczenia, nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia po D. R., nikt po niej spadku nie odrzucał. D. R. nie sporządziła testamentu. W skład spadku nie wchodzi żadna nieruchomość. D. R. w chwili śmierci nie miała żadnego majątku. Pismem z dnia 6 października 2015 roku wnioskodawca, w związku z koniecznością uregulowania spraw spadkowych po rodzicach, zwrócił się do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. o udzielenie informacji dotyczących lokalu nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...). Ustosunkowując się do powyższego wystąpienia, Spółdzielnia w piśmie z dnia 23 października 2015 roku odmówiła odpowiedzi, wskazując że przedmiotowy lokal stanowi odrębną nieruchomość i o interesujące do dane, wnioskodawca winien zwrócić się do jego właściciela.

H. R. (1) jest w tej chwili na emeryturze, którą uzyskuje w wymiarze 1.850 złotych miesięcznie. Obecnie jest wdową i prowadzi jednoosobowe gospodarstwo domowe. Miesięczne koszty związane z utrzymaniem mieszkania i wydatkami na media kształtują się na poziomie 500-600 złotych. Nie ma oszczędności.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, nie budziło wątpliwości, że w chwili śmierci S. R. pozostawał on w związku małżeńskim z D. R., a małżonków R. łączył ustawowy małżeński ustrój majątkowy, jak również że nie został dokonany żaden podział majątku dorobkowego rodziców uczestników. Istotnie, wobec tego miała rację uczestniczka, iż w takiej sytuacji dział spadku musi być poprzedzony rozstrzygnięciem w przedmiocie podziału majątku dorobkowego. Jak bowiem wiążąco przesądził Sąd Najwyższy, do dokonania działu spadku niezbędne jest uprzednie albo jednoczesne z działem spadku, połączone w tym samym postępowaniu, przeprowadzenie podziału majątku wspólnego, chyba że zapadł już prawomocny wyrok rozstrzygający o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o żądaniach zwrotu wydatków, nakładów i innych świadczeń z majątku wspólnego na majątek odrębny lub odwrotnie, albo że częściowy dział spadku nie dotyczy udziału spadkodawcy w majątku wspólnym (por. Uchwałę SN z dnia 2 marca 1972 roku, sygn. akt III CZP 100/71, opubl. w OSNC z 1972 roku, nr 7-8, poz.129). Zasadnie więc wnioskodawca w piśmie z dnia 9 maja 2016 roku rozszerzył żądanie i wniósł również o dokonanie podziału majątku dorobkowego małżonków R..

Sąd Rejonowy wskazał, że dotychczas nie zostało przeprowadzone postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej w dniu 10 października 2014 roku D. R., jak również nie został sporządzony po niej akt poświadczenia dziedziczenia. W konsekwencji powyższego ustalenia Sąd postanowieniem z dnia 20 listopada 2017 roku zobowiązał wnioskodawcę do wszczęcia odrębnego postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po D. R. i złożenia odpisu wniosku inicjującego postępowanie, względnie złożenia przedmiotowego wniosku w niniejszej sprawie albo do złożenia aktu poświadczenia dziedziczenia - w terminie 30 dni, pod rygorem zawieszenia postępowania. Ustosunkowując się do powyższego zobowiązania Z. R. złożył wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po swojej matce D. R., który również wobec tego stanowi przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie. Podstawę normatywną rozpoznania w tym postępowaniu również wniosku o stwierdzenie nabycia spadku stanowi przepis art. 681kpc, zgodnie z którym jeżeli stwierdzenie nabycia spadku jeszcze nie nastąpiło i nie został sporządzony zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia, postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku wydaje sąd w toku postępowania działowego, stosując przepisy rozdziału 8. Na ostatnim terminie rozprawy wnioskodawca złożył również wniosek o dokonanie działu spadku po D. R.. Tym samym, ostatecznie Sąd orzeczeniem końcowym objął żądania: stwierdzenia nabycia spadku po D. R., podziału majątku dorobkowego po małżonkach S. R. i D. R., działu spadku po S. R. oraz działu spadku po D. R..

W zakresie wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po D. R. Sąd Rejonowy wskazał, że w realiach niniejszej sprawy nie zostało stwierdzone, aby spadkobierczyni D. R. pozostawiła testament. Wobec powyższego, zastosowanie znajduje porządek dziedziczenia ustawowego, zgodnie z przepisami prawa materialnego z daty otwarcia spadku. D. R. w chwili śmierci była wdową, pozostawiła dwoje dzieci. Zgodnie z przepisem art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. W dacie śmierci spadkodawczyni przepis art. 1015 kc miał następujące brzmienie: oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania (§ 1). Brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku (§ 2 zdanie I). Nie zostało ustalone, aby którekolwiek ze spadkobierców złożyło oświadczenie o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku po swojej matce D. R.. Wobec tego, zgodnie z przywołanym przepisem należało więc przyjąć fikcję prawną przyjęcia spadku wprost.

Mając na uwadze powyższą regulację, w świetle poczynionych ustaleń Sąd stwierdził, że spadek po D. R., z domu P., córce M. i A. z domu W., zmarłej w Ł. w dniu 10 października 2014 roku, ostatnio stale zamieszkałej w Ł., nabyły na podstawie ustawy wprost jej dzieci: H. R. (1), z domu R. i Z. R., po 1/2 (jednej drugiej) części każde z nich, o czym orzeczono jak w punkcie 1. postanowienia z dnia 27 kwietnia 2018 roku.

Nie budzi wątpliwości, że ustrój wspólności majątkowej między małżonkami D. R., z domu W., a S. R. ustał w dniu 20 maja 1991 roku, z chwilą zgonu S. R.

W związku z powyższym do podziału majątku dorobkowego zastosowanie mają przepisy Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego, w jego pierwotnym brzmieniu, sprzed zmiany wprowadzonej od dnia 20 stycznia 2005 roku ustawą z dnia 17 czerwca 2004 roku (Dz. U. nr 162, poz.1691) - por. art. 5 ust. 5 pkt 3) powołanej ustawy zmieniającej.

Z całokształtu okoliczności sprawy nie wynika też, aby małżonkowie R. zawierali jakąkolwiek umowę małżeńską majątkową zmieniającą łączący ich ustrój wspólności małżeńskiej majątkowej.

Zgodnie więc z art. 31 krio, w jego brzmieniu obowiązującym w dniu ustania wspólności majątkowej małżeńskiej S. R. i D. R., z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa obejmująca ich dorobek (wspólność ustawowa). Przedmioty majątkowe nie objęte wspólnością stanowią majątek odrębny każdego z małżonków. Stosownie do art. 684 kpc, który ma odpowiednie zastosowanie poprzez art. 567 § 3 kpc do postępowania o podział majątku, skład i wartość majątku podlegającego podziałowi ustala sąd. Wartość składników ustala się według ich stanu na dzień ustania wspólności majątkowej (i odpowiednio - na dzień zgonu spadkodawcy), zaś według cen obowiązujących w chwili zamknięcia rozprawy (tak np. w uzasadnieniu Postanowienia z dnia 18 października 2002 roku, sygn. akt V CZ 129/02 lex 1163306).

W ocenie Sądu Rejonowego istnieje majątek wspólny małżonków R. i stanowi go spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...), pozostające w zasobie mieszkaniowym R. Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. jak również majątek spadkowy po S. R., w postaci związanego z powyższym prawem wkładu mieszkaniowego.

Jak bezspornie wynika z załączonych akt spółdzielczych, D. R. uzyskała przydział przedmiotowego mieszkania w dniu 14 kwietnia 1983 roku, a więc w czasie trwania jej związku małżeńskiego oraz w czasie pozostawania we wspólności ustawowej małżeńskiej majątkowej ze S. R.. W dacie uzyskania przydziału obowiązywały przepisy Ustawy z dnia 16 września 1982 roku – Prawo spółdzielcze (tekst pierwotny: Dz. U. z 1982 roku, nr 30, poz. 210), w jej pierwotnym brzmieniu. Zgodnie z przepisem art. 213 § 2 prawa spółdzielczego członek spółdzielni mieszkaniowej w zależności od rodzaju wniesionego wkładu (mieszkaniowego lub budowlanego) i zgłoszonego wniosku mógł uzyskać spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego (...) lokatorskie albo 2) własnościowe. W myśl zaś § 3 powołanego przepisu spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego powstaje z chwilą przydziału lokalu. Oświadczenie spółdzielni pod nieważnością powinno być złożone w formie pisemnej. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego zostało ukształtowane jako niezbywalne, nieprzechodzące na spadkobierców i niepodlegające egzekucji (art. 218 § 1). Było ono ściśle powiązane ze stosunkiem członkostwa i wygasało z chwilą jego ustania (§ 2). Z kolei w myśl art. 218 § 4 prawa spółdzielczego w razie wygaśnięcia lokatorskiego prawa do lokalu spółdzielnia zwracała osobie uprawnionej wkład mieszkaniowy. Należność z tego tytułu powinna odpowiadać wkładowi mieszkaniowemu, który obowiązany jest wnieść członek spółdzielni ubiegający się o przydział nowo wybudowanego lokalu mieszkalnego tej samej wielkości i o zbliżonym wyposażeniu. Zasady jej obliczania ustala statut. Roszczenie o zwrot wkładu było zbywalne i podlegało egzekucji. Zgodnie z przepisem art. 220 prawa spółdzielczego, z chwilą śmierci jednego z małżonków lokatorskie prawo do lokalu, które przysługiwało obojgu małżonkom, przypada drugiemu małżonkowi. Małżonek ten, jeżeli nie jest członkiem spółdzielni, powinien pod rygorem wygaśnięcia prawa w terminie jednego roku od dnia śmierci członka złożyć deklarację członkowską. Przepis ten nie naruszał uprawnień spadkobierców do dziedziczenia wkładu. Stosownie do przepisu art. 215 § 4 prawa spółdzielczego, jeżeli stosunki majątkowe między małżonkami podlegają wspólności ustawowej, wkład mieszkaniowy lub budowlany należy przed przydziałem lokalu wspólnie do obojga małżonków, niezależnie od pochodzenia środków, z których został zgromadzony. Przepis ten nie narusza uprawnienia każdego z małżonków do żądania zwrotu wydatków i nakładów poczynionych z jego majątku odrębnego na majątek wspólny.

Powyzsza regulacja wprost więc stanowi, że prawo do lokalu uzyskane w trakcie małżeństwa i ustroju wspólności majątkowej, stanowi dorobek bez względu na pochodzenie środków przeznaczonych na wkład. Stąd, sam fakt uzyskania przydziału przez jednego z małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej przesądza o przynależności lokalu do wspólności majątkowej, niezależnie od tego, ze środków którego z małżonków i w jakiej części pokryty został wkład mieszkaniowy (por. w tym względzie np. rozważania zawarte w uzasadnieniu Postanowienie SN z dnia 1999

roku, sygn. akt III CKN 431/99, legalis 53155). Dlatego też dla uznania, że lokal nr (...) przy ul. (...) wchodzi w skład majątku wspólnego (dorobkowego) małżonków S. i D. R., nie ma znaczenia ani fakt, że na przydziale lokalu jako osoba uprawniona wskazana jest D. R. i to ona była członkiem spółdzielni, ani tym bardziej podnoszone przez uczestniczkę okoliczności, że wkład mieszkaniowy miał być sfinansowany ze środków zgromadzonych na książeczce mieszkaniowej D. R. oraz z pożyczki udzielonej jej z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego (pomijając już to, że uczestniczka w żaden sposób okoliczności tych nie wykazała).

Okoliczności te mogłyby być brane pod uwagę tylko wtedy, gdyby zostały zgłoszone przez uczestniczkę jako nakład jej matki D. R. z majątku odrębnego na majątek wspólny małżonków i jako taki wykazane. Powyższe nie miało miejsca w niniejszej sprawie co definitywnie zamyka ten wątek rozważań.

Prawo to istniało w chwili śmierci S. R., który to moment był jednocześnie chwilą ustania związku małżeńskiego.

Obowiązujące w chwili obecnej regulacje prawne nie przewidują już istnienia tego prawa (por. art. 11 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych - tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 845, ze zm.). W tej sytuacji przyjmuje się, że przedmiotem podziału majątku wspólnego i działu spadku odnośnie lokalu mieszkalnego może być wyłącznie wierzytelność w postaci wkładu mieszkaniowego. Po wygaśnięciu tego prawa na spółdzielni ciąży bowiem obowiązek wypłacenia osobie uprawnionej wartości tego wkładu odpowiadającej wartości rynkowej lokalu (art. 11 ust. 2¹ w/w ustawy).

Jeśli zaś chodzi o wycenę wartości tego wkładu dla potrzeb dokonania działu spadku i/lub podziału majątku wspólnego, wobec braku przepisu wprost regulującego tę kwestię, przyjmuje się, że tym zakresie wiążące są ceny rynkowe, to jest tak, jakby do podlegającego rozliczeniu lokalu przysługiwało prawo własności, nie dokonuje się natomiast waloryzacji wkładu mieszkaniowego. Przyjmuje się więc aktualną potencjalną wartość rynkową tego prawa (por. np. Postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2011 roku, sygn. akt II CSK 329/10, lex 794955, Postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2012 roku, sygn. akt IV CSK 197/11, legalis 443526, Postanowienie SN z dnia 20 maja 2011 roku, sygn. akt IV CZ 15/11, legalis 1079691). Kwestia ta jak wskazano, nie była przedmiotem sporu między stronami w niniejszej sprawie. Nadto, jak wskazał biegły ds. szacowania wartości nieruchomości, obecnie w praktyce waloryzacja wkładów mieszkaniowych związanych z dawnym spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego odpowiada aktualnej wartości rynkowej tego lokalu, pomniejszonej o nominalną wartość umorzenia kredytu, która nie przekracza nigdy obecnych 40 złotych, więc te pomniejszenia są pomijalne w wycenie. Nie ma możliwości wyceny zwaloryzowanego wkładu w oparciu o stare przepisy. W praktyce obrotu spółdzielnie i biegli traktują co do wartości wszystkie istniejące rodzaje praw do lokali spółdzielczych na równi. Spółdzielnie posługują się co do praw lokatorskich aktualną wartością rynkową a na rynku cenowo są to jednakowe prawa. D. R. jako członek spółdzielni mogła w stosunku do spółdzielni rozporządzić swoim prawem do lokalu, co też uczyniła dokonując zamiany z córką. Niezależnie jednak od uprawnień małżonka do spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, zgodnie z przepisem zdania trzeciego art. 220 Prawa spółdzielczego, wkład mieszkaniowy związany z tym prawem wchodził w skład spadku.

Tym samym dokonane przez D. R. po śmierci męża S. R. czynności w spółdzielni mieszkaniowej doprowadziły do zamiany lokalu z córką H. R. (1), a następnie utraty przez nią członkostwa w spółdzielni. Z kolei uprawnioną do lokalu nr (...) przy ul. (...) od dnia 16 marca 1992 roku na podstawie przydziału z tej daty stała się H. R. (1). Nie spowodowało to jednak – co należy zaakcentować - wygaśnięcia uprawnień spadkobierców do związanego z przysługującym jej mężowi wkładem mieszkaniowym związanym z przedmiotowym lokalem. Uprawnienie to wchodzi w skład spadku po S. R.. D. R. nie była zaś jedyną spadkobierczynią po S. R., wobec powyższego nie mogła skutecznie i ostatecznie rozporządzić całym uprawnieniem związanym z wkładem mieszkaniowym, wyłączając możliwość dochodzenia uprawnienia z tego tytułu Z. R..

Skoro w stosunku do Z. R. do chwili obecnej nie nastąpiło rozliczenie wchodzącego w skład spadku po S. R. wkładu mieszkaniowego związanego z lokalem nr (...) przy ul. (...), rozliczenie to następuje obecnie. Przesądza to o istnieniu powyższego uprawnienia i o jego zasadności w niniejszej sprawie. Skierowane ono jest nie wobec D. R. (co czyniłoby je iluzorycznym), lecz przeciwko współspadkobierczyni, która objęła powyższy lokal w całości i faktycznie nim

dysponuje. Dlatego nie ma przy tym znaczenia ani dalszy los prawny przedmiotowego lokalu po dacie zgonu S. R., a w szczególności czynności podejmowane przez D. R. w 1992 roku skutkujące zamianą lokali, ani fakt objęcia przez nią lokalu nr (...) przy ul. (...). Gdyby podzielić stanowisko uczestniczki, w ten sposób D. R., a następnie jej córka H. R. (1) pozbawiłyby wnioskodawcę uprawnień wynikających z faktu, że także i on jest spadkobiercą po swoim ojcu S. R.. Wniosek taki jest niedopuszczalny w świetle zdania trzeciego przepisu art. 220 Prawa spółdzielczego. Obecnie, wobec zaistniałych zmian prawnych i faktycznych, należy uznać, że w skład majątku dorobkowego po małżonkach R. wchodzi wierzytelność z tytułu wkładu mieszkaniowego związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...). Składnik ten istnieje, podlega rozliczeniu w ramach niniejszego postępowania i posiada materialny wymiar majątkowy w postaci kwoty odpowiadającej obecnej wartości rynkowej przedmiotowego mieszkania – zgodnie z opinią biegłego 112.624 złote.

W skład majątku spadkowego po S. R. wchodzi udział, wynoszący połowę wierzytelności z tytułu przedmiotowego wkładu mieszkaniowego. Obowiązujące w dacie zgonu S. R. przepisy rangi ustawowej nie regulowały instytucji ani nie definiowały pojęcia lokalu rotacyjnego, choć lokale takie występowały w praktyce spółdzielni mieszkaniowej, zwłaszcza w latach 70. i 80. XX wieku. Nazwa „mieszkanie rotacyjne” odzwierciedlała przejściowy charakter tego lokalu, a w zasadzie lokum, gdyż na ogół mieszkania rotacyjne nie spełniały standardów powierzchni, stanu ani wyposażenia przewidzianego dla lokali mieszkalnych. Były jednak – za obopólną zgodą stron i zgodnie z treścią statutów spółdzielni – przyznawane z reguły członkom oczekującym w danej spółdzielni na otrzymanie przydziału innego docelowego mieszkania, w zdecydowanej większości przypadków – na lokal docelowo przydzielany na warunkach prawa lokatorskiego, a rzadziej – na warunkach prawa własnościowego (por. red. K. Osajda, Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych, komentarz do art. 53 legalis online, dostęp na dzień sporządzania uzasadnienia).

Powyższy tymczasowy charakter lokalu rotacyjnego nie przesądza jednak automatycznie o tym, że lokal taki nie wchodzi w skład majątku dorobkowego stron. Kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie ma okoliczność, że małżonkowie R. uzyskali przydział na przedmiotowy lokal. Zgodnie zaś z przepisem art. 213 § 3 prawa spółdzielczego spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego powstaje z chwilą przydziału lokalu. Nadto, zgodnie z Uchwałą SN z dnia 27 lutego 1990 roku, sygn., akt III CZP 5/90, legalis 26905, prawo do mieszkania rotacyjnego przydzielonego w czasie trwania małżeństwa jednemu z małżonków, w okresie oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze, związane z wniesieniem wkładu mieszkaniowego stanowiącego majątek odrębny tego małżonka, należy wspólnie do obojga małżonków. Tym samym nie budzi wątpliwości, że sam fakt wniesienia wkładu mieszkaniowego, a następnie uzyskania przydziału, przesądza że powstało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, nawet jeśli lokal którego to prawo dotyczyło, przez spółdzielnię mieszkaniową traktowany był jako rotacyjny. W każdym razie małżonkowie R. byli, jak wynika z akt spółdzielczych, wnieśli przynajmniej część wkładu mieszkaniowego, uzyskali przydział lokalu, a w konsekwencji traktowani byli jak osoby, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

W ocenie Sądu Rejonowego pierwsza wiążąca i niebudząca wątpliwości informacja o tym, że lokal nr (...) przy ul. (...) był lokalem rotacyjnym, pojawia się dopiero po śmierci S. R., w związku z podjętą przez jego żonę procedurą zamiany mieszkań. Okoliczność ta zdaniem Sądu nie wynika z powołanego przez uczestniczkę pisma ówczesnej (...) P. do D. R. z dnia 24 września 1982 roku, gdyż sporządzone ono zostało na typowym, wielowariantowym druku, a część dotycząca stwierdzenia, że lokal jest lokalem rotacyjnym nie była w żaden sposób w piśmie wyróżniona. Z powyższych przyczyn Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska uczestniczki, że lokal przy ul. (...), jako rotacyjny, nie może być przedmiotem majątku dorobkowego małżonków R., a związany z nim wkład mieszkaniowy wchodzić w skład majątku spadkowego po S. R..

Nie podlega rozliczeniu w niniejszej sprawie udział w prawie własności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), o powierzchni 3.060m², oznaczonej jako działka nr (...) w obrębie P-36, zgodnie z mapą sytuacyjną dc prawnych nr (...), uregulowanej w KW (...), która została zwrócona Decyzją Kierownika Urzędu Rejonowego w Ł. z dnia 23 marca 1994 roku, nr (...) (...) - (...) - Z-209/71, na D. R., Z. R. i H. R. (1) (po 1/6 części).

Decyzja o zwrocie wywłaszczonego prawa wywiera skutek ex nunc, tj. od chwili jej wydania, nie uchylając skutków prawnych decyzji wywłaszczeniowej, które zachowują swoją moc do chwili wydania ostatecznej decyzji o zwrocie

wywłaszczonego prawa. W decyzji tej kształtowany jest nowy stosunek prawny, mający swoją treścią odpowiadać stanowi prawnemu istniejącemu przed wywłaszczeniem. Co prawda istotnie spadkodawca S. R. w dacie wywłaszczenia był współwłaścicielem 1/2 części większej nieruchomości o powierzchni 7.213m² (zwrot obejmował tylko część wywłaszczonej działki), ale utracił to prawo z chwilą gdy orzeczenie Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 3 marca 1972 roku o wywłaszczeniu tej nieruchomości uprawomocniło się (por. art. 30 ust. 1 obowiązującej w dacie wywłaszczenia ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tj. Dz. U. z 1961 roku, nr 18, poz. 94 ze zm.). Tym samym ten składnik majątkowy nie wchodził w skład jego majątku w dacie zgonu. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że zwrot nieruchomości polega na przywróceniu prawa własności na rzecz wskazanych osób i następuje z dniem, z którym decyzja stanie się ostateczna. Decyzja nie była skarżona i uprawomocniła się z dniem 20 kwietnia 1994 roku. Oznacza to, że to adresaci decyzji, tj. D. R., Z. R. i H. R. (1) nabyli udziały w prawie własności nieruchomości z dniem 20 kwietnia 1994 roku. Jednocześnie pozostaje poza sporem, iż przysługujące im prawa z tego tytułu w całości sprzedali, umową z dnia 15 stycznia 1998 roku, a uzyskaną z tytułu ceny sprzedaży kwotą podzielili się. Składnik ten został zgodnie rozdysonowany przez strony, nie istnieje w chwili orzekania, w konsekwencji czego nie podlega uwzględnieniu.

Sąd Rejonowy w punkcie 2. sentencji orzeczenia ustalił, że w skład majątku wspólnego małżonków D. R. i S. R. wchodzi wierzytelność z tytułu wkładu mieszkaniowego do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy A. N. 3, związanego z członkostwem D. R. w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. – o wartości 112.624 (sto dwanaście tysięcy sześćset dwadzieścia cztery) złotych.

Następnie, w punkcie 3. Sąd Rejonowy ustalił, że w skład majątku spadkowego S. R., zmarłego w dniu 20 maja 1991 roku w Ł., wchodzi udział, wynoszący 1/2 część składnika majątkowego opisanego w punkcie 2. postanowienia, o wartości 56.312 złotych.

W punkcie 4. Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dokonanie działu spadku po D. R., ustalając że w chwili śmierci miała ona żadnego majątku. Podstawą powyższej decyzji były bezsporne ustalenia faktyczne, szerzej przedstawione we wcześniejszej części uzasadnienia, do których w tym miejscu w pełni należy się odwołać, bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Z kolei należało dokonać podziału majątku dorobkowego S. i D. R. oraz działu spadku po S. R.. Sąd uznał, że trzeba tego dokonać w ten sposób, że składnik majątku opisany w punkcie 1. sentencji postanowienia przyznał na wyłączność uczestniczce H. R. (1), o czym orzeczono jak w punkcie 5. postanowienia z dnia 27 kwietnia 2018 roku. Podejmując powyższe rozstrzygnięcie, Sąd wziął pod uwagę charakter prawa przysługującego uprawnionym na dzień dokonywania podziału majątku wspólnego oraz działu spadku, fakt iż na skutek późniejszych czynności prawo to zostało przyznane właśnie uczestniczce, a następnie przekształcone w odrębną własność lokalu przysługującą H. R. (1). Uczestniczka stale i trwale mieszka w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...), z którym związany był przyznany na jej rzecz wkład mieszkaniowy. Lokal ten stanowi centrum spraw życiowych jej i rodziny, jej „dom”. Wnioskodawca zaś nie był zainteresowany przejęciem lokalu, wnosił o zasądzenie odpowiednich spłat. Ma zaspokojone potrzeby mieszkaniowe w inny sposób.

Przyznanie rzeczy wspólnej jednemu z dotychczasowych współwłaścicieli ze względu na niemożliwość (faktyczną lub prawną) jej fizycznego podziału, pociąga za sobą konieczność przyznania pozostałym współwłaścicielom odpowiednich spłat. Co do zasady, spłata powinna być świadczeniem pieniężnym, którego wielkość odpowiada takiemu ułamkowi wartości rzeczy, który wyznacza wielkość udziału współwłaściciela. Zasada powyższa znajduje swoje normatywne umocowanie w treści przepisu art. 212 § 2 kc, zgodnie z którym 2. rzecz, która nie daje się podzielić, może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych.

Jednocześnie w myśl przepisu art. 212 § 3 zdanie I kc, jeżeli ustalone zostały dopłaty lub spłaty, sąd oznaczy termin i sposób ich uiszczenia, wysokość i termin uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby także sposób ich zabezpieczenia.

Wymiar spłaty jest pochodną udziału, jaki przysługiwałby wnioskodawcy z tytułu dziedziczenia po S. R. we wkładzie mieszkaniowym związanym ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) na moment śmierci spadkodawcy. Udział ten wynosił 1/6 część spadku.

Wartość prawa została określona zgodnie z opinią biegłego ds. szacowania wartości na 112.624 złotych. Tym samym wymiar należnej kwoty wynosi 1/6 ze 112.624 złotych, czyli 18.770,67 złotych.

Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał, że zasądzona kwota winna być zasądzona na rzecz wnioskodawcy jednorazowo w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Przedmiotowy lokal znajduje się w posiadaniu uczestniczki a uczestniczka powinna liczyć się z obowiązkiem rozliczenia się ze współspadkobiercą, przynajmniej od czasu, kiedy zgłosił on swoje roszczenia względem niej. Uczestniczka nie wykazała zaistnienia po swojej stronie żadnych okoliczności, czy to dotyczących jej stanu materialnego lub finansowego, czy też odnoszących się do jej sytuacji osobistej, rodzinnej, zdrowotnej, które mogłyby przekonać Sąd, że nie jest ona w stanie uiścić na rzecz uczestnika zasądzonej od niej kwoty bez uszczerbku dla utrzymania siebie i rodziny. O braku możliwości spłaty powyższej kwoty nie przesądza fakt, że prowadzi ona obecnie indywidualne gospodarstwo domowe i utrzymuje się z emerytury. Uczestniczka nie żyje bowiem w próżni społecznej, ma dzieci, wydaje się, że przy zgromadzeniu powyższej kwoty może skorzystać chociażby z ich pomocy. Sąd zdaje sobie sprawę, że konieczność jednorazowego uiszczenia kwoty 18.770,67 złotych może być dla H. R. (1) znacznym obciążeniem finansowym. Jednocześnie obiektywnie rzecz ujmując, dysponuje ona składnikiem majątkowym (mieszkaniem) o większej wartości rynkowej, które uzyskała za bardzo niską cenę, znacznie poniżej jego realnej wartości. Wnioskodawca, również należący do kręgu spadkobierców po S. R., w ogóle nie uzyskał żadnej korzyści z majątku po ojcu.

W tej sytuacji słusznym, zasadnym i usprawiedliwionym jest nałożenie obowiązku jednorazowej zapłaty zasądzonej kwoty w terminie sześciomiesięcznym. Sąd celowo przewidział tak długi – sześciomiesięczny - termin na zaspokojenie wnioskodawcy, aby tym samym realnie umożliwić uczestniczce takie ułożenie spraw życiowych i podjęcie spokojnych i przemyślanych decyzji finansowych, aby przedmiotową kwotę zgromadzić. W istocie rzeczy, wobec przewidywanego wniesienia przez uczestniczkę środka odwoławczego, termin ten realnie ulegnie znacznemu wydłużeniu. Jednocześnie Sąd orzekł, że na zobowiązanej ciążył będzie również obowiązek uiszczenia odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty w razie uchybienia sześciomiesięcznemu terminowi płatności.

Z powyższych przyczyn Sąd Rejonowy w punkcie 6. sentencji postanowienia zasądził tytułem spłaty od H. R. (1) na rzecz Z. R. kwotę 18.770,67 złotych, płatną w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia.

Z. R. określając żądanie we wniosku inicjującym postępowanie w sprawie określił, iż domaga się tytułem spłaty od uczestniczki kwoty 26.666,66 złotych, wskazując że stanowi ona 1/6 część wartości wierzytelności z tytułu wkładu mieszkaniowego związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu nr (...) przy ul. (...), a którego to prawa wartość pierwotnie określił na 160.000 złotych. Wartość ta została zweryfikowana opinią biegłego ds. szacowania wartości nieruchomości P. K. (2) na kwotę 112.624 złotych, jednakże w ślad za powyższą korektą wartości Z. R. nie dokonał modyfikacji żądania. Oddaleniu podlega więc żądanie spłaty ponad kwotę 18.770,67 złotych, jako nieznajdująca usprawiedliwienia w zebranych materiale dowodowym. Stąd w punkcie 7. Sąd Rejonowy formalnie odniósł się do całości żądania spłaty, oddalając je w pozostałej części.

W punkcie 8. Sąd Rejonowy oddalił wniosek uczestniczki H. R. (1) o rozłożenie płatności spłaty na raty. Na terminie rozprawy w dniu 6 listopada 2017 roku pełnomocnik uczestniczki na wypadek zasądzenia spłat, wniosła o ich rozłożenie na raty na podstawie art. 320 kpc. Wniosku tego jednak nie uzasadniła.

Podstawę prawną rozłożenia na raty kwot zasądzonych z tytułu spłat ustalonych w postępowaniach działowych stanowi nie powołany przez uczestniczkę przepis art. 320 kpc, lecz przepis art. 212 § 3 kc, który powszechnie w orzecznictwie uważa się w tym zakresie za *lex specialis* (por. np. rozważania zawarte w uzasadnieniu Postanowienia SN z dnia 24 stycznia 203 roku, sygn. akt V CSK 79/12, *legalis* 697948 i dalsze powołane tam orzecznictwo).

Nie wskazanie niewłaściwej podstawy prawnej stanowiło jednak przyczynę nieuwzględnienia wniosku o rozłożenie płatności spłaty na raty. Przesądziły o tym w pierwszym rzędzie te same okoliczności, przedstawione powyżej, które spowodowały, iż Sąd zarządził jednorazową spłatę i wyznaczył uczestniczące sześciomiesięczny termin na wykonanie tego obowiązku. W ocenie Sądu nie zachodzą po stronie uczestniczki żadne szczególne przesłanki usprawiedliwiające rozłożenie świadczenia na raty. Jednocześnie słuszny interes wnioskodawcy przesądza o celowości i zasadności uzyskania jednorazowego świadczenia. Rozłożenie świadczenia na raty spowoduje, że nie odczuje on realnie i należycie uzyskanego świadczenia jako spadku po ojcu. Za jednorazowym określeniem spłaty, bez rozkładania na raty, przesądza również wzgląd na ostateczne i szybkie zakończenie wszelkich rozliczeń między spadkobiercami z tytułu przedmiotowego mieszkania.

Sąd Rejonowy odniósł się do kwestii zgłoszonych przez uczestniczkę do rozliczenia nakładów. W piśmie z dnia 23 listopada 2016 roku H. R. (1) zgłosiła, na wypadek uwzględnienia wniosku o dział spadku, o ustalenie, że poniosła nakłady na majątek wspólny w łącznej wysokości 66.134,22 złotych na które składają się 41.134,22 złotych tytułem uiszczanego przez nią czynszu za okres od stycznia 2001 roku do września 2016 roku do oraz kwota 25.000 złotych tytułem kosztów związanych z poczynionymi przez nią remontami przedmiotowego lokalu.

Kwestia opłat za lokal przy ul. (...) nie była w ogóle przedmiotem wypowiedzi wnioskodawcy. Z. R. przyznał jedynie, że w ogóle nie partycypował w żadnych kosztach związanych z tym lokalem oraz że ponosi je wyłącznie uczestniczka, jak również nie odniósł się zaś do rozliczenia przedłożonego przez uczestniczkę, z którego wywodzi ona zgłoszoną wartość 41.134,22 złotych. Z kolei wysokość nakładów z tytułu kosztów poczynionych na lokal remontów podlegała w toku postępowania weryfikacji w drodze opinii biegłego ds. szacowania wartości nieruchomości. Określił on, że łączna wartość nakładów na lokal po dniu 20 maja 1991 roku wynosiła 13.739 złotych, obejmując nakład w postaci przesunięcia ściany działowej („likwidacja ślepej kuchni”) - 9.880 złotych i w postaci wymiany okien – 3.859 złotych. Jednocześnie biegły uznał, że pozostałe remonty (nakłady) w przedmiotowym lokalu nie miały znaczenia dla wartości rynkowej lokalu.

Łącznie więc, o ile żądanie byłoby uwzględnione zweryfikowana kwota do rozliczenia wynosiłaby 54.873,22 złote (41.134,22 zł + 13.739 zł). Uczestniczka, uwzględniając przysługujący wnioskodawcy udział w majątku spadkowym po S. R., wynoszący 1/6 część majątku, przysługiwałaby, mogłaby się więc domagać kwoty 9.145,54 złotych i tą wartością ewentualnie mogłoby się zamykać jej roszczenie wobec wnioskodawcy z tytułu zwrotu nakładów, gdyby zostało uwzględnione. Już z tej przyczyny oddaleniu podlega kwota żądana ponad wskazane 9.145,54 złotych.

Sąd Rejonowy uznał jednak i przyjął, że w ogóle co do zasady nie można w zaistniałej sytuacji faktycznej kwot jakiej H. R. (1) wydała na „czynsz” za mieszkanie za lata 2001-2016 oraz zwiększenia wartości tego lokalu uznać za nakłady uczestniczki na przedmiot spadku. Przedmiotem spadku jest bowiem wierzytelność z tytułu uiszczonych przez małżonków R. wkładu mieszkaniowego związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do mieszkania nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), a nie samo mieszkanie jako takie.

Nadto, brak jest podstaw aby wnioskodawca partycypował w kosztach i wydatkach ponoszonych przez uczestniczkę w związku z tym mieszkaniem.

Z powyższych przyczyn Sąd Rejonowy w punkcie 9. Sentencji oddalił w całości wniosek uczestniczki o rozliczenie nakładów na przedmiotowy lokal.

Końcowa część rozstrzygnięcia zawartego w sentencji postanowienia z dnia 27 kwietnia 2018 roku dotyczy kosztów postępowania i stanowi realizację dyrektywy procesowej zawartej w przepisie art.108 § 1 zdanie I. kpc stanowiącym, że Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

Przede wszystkim odnośnie kosztów, Sąd w punkcie 10. sentencji, na podstawie przepisu art. 520 § 1 kpc ustalił, że wnioskodawca i uczestniczka, każde w swoim zakresie, ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Zasadą orzekania o kosztach w postępowaniu nieprocesowym jest art. 520 § 1 kpc, zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Zastosowanie tej zasady oznacza w praktyce, że ten uczestnik, który poniósł koszty sądowe lub koszty zastępstwa procesowego, nie uzyska zwrotu wydanych kwot od innego uczestnika, ale i nie jest obowiązany do zwracania kosztów poniesionych przez innego uczestnika. Regulacja ta jest konsekwencją przyjęcia przez ustawodawcę, że co do zasady z uwagi na istotę postępowania nieprocesowego (określanego też niekiedy tradycyjnie jako niesporne) uczestnicy postępowania są w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem, a zapadłe orzeczenie sądu udziela ochrony prawnej każdemu uczestnikowi.

Zasada powyższa nie jest bezwzględna; jeżeliby bowiem uczestnicy albo w różnym stopniu byli zainteresowani wynikiem postępowania, albo interesy ich byłyby sprzeczne, sąd może orzec na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 520 § 2) lub na zasadzie zawinienia (art. 520 § 3). Zastosowanie tej zasady skutkuje przejściem do ogólnej zasady zwrotu kosztów postępowania, jak w procesie, określonej w przepisie art. 98 § 1 kpc, co w praktyce oznacza, że jeden ze stron mogłaby zostać obciążona całością lub częścią kosztów postępowania, w tym także obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych przez przeciwnika.

Ustawa nie precyzuje kryteriów „różnego stopnia zainteresowania wynikiem postępowania” ani „sprzeczności interesów”, jakich zaistnienie uzasadnia odejście od zasady, każdorazowo pozostawiając je ocenie Sądu orzekającego w realiach konkretnej sprawy. Należy przy tym podkreślić, że nie chodzi tu o sprzeczność interesów uczestników postępowania wzajemnie wobec siebie, lecz względem przedmiotu sprawy (por. w tym względzie - zachowujące aktualność Orzeczenie SN z dnia 3 grudnia 1959 roku, sygn. II CR 859/86, opubl. w OSNCK z 1961 roku, nr 2, poz. 45). Przy orzekaniu o kosztach w postępowaniu nieprocesowym nie wolno też tracić z pola widzenia, że ukształtowana w tym zakresie linia orzecznicza wskazuje, iż w tzw. sprawach działowych (o zniesienie współwłasności, o dział spadku oraz podział majątku wspólnego po ustaniu małżeńskiej wspólności majątkowej) nie zachodzi przewidziana w art. 520 § 2 i 3 sprzeczność interesów tych uczestników, którzy domagają się podziału, niezależnie od tego, jaki sposób podziału postulują i jakie wnioski składają w tym względzie (por. Tadeusz Erciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Postępowanie rozpoznawcze. Postępowanie zabezpieczające, www.lex.pl 2016, teza 6 do art. 520 kpc i powołane w nim orzecznictwo, w szczególności Postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2012 roku, sygn. akt V CZ 30/12, legalis 544696).

W niniejszej sprawie uczestniczka wnosząca H. R. (1) wniosła o orzeczenie o kosztach postępowania na podstawie art. 520 § 2 kpc, wskazując na sprzeczność interesów wnioskodawcy i uczestniczki. Okoliczność tę przywołała jedynie hasłowo, nie precyzując co konkretnie stanowić by miało suponowaną sprzeczność, jak również w czym miałyby ona się przejawiać. Wnioskodawca nie wyraził stanowiska w przedmiocie orzekania o kosztach.

Dokonując oceny zasadności wniosku H. R. (1) Sąd doszedł do przekonania, iż istotnie w relacjach pomiędzy wnioskodawcą a uczestniczką można mówić o istnieniu konfliktu. Jego wyrazem była chociażby wzajemna postawa i sposób odnoszenia się stron do siebie na kolejnych terminach rozprawy. Jak można wywieść z ich zeznań i oświadczeń, konflikt ten ma swoje źródło w części w tym, że mieszkanie przy ul. (...), w którym wnioskodawca chciał zameldować swoją córkę, zostało zbyte przez syna uczestniczki na rzecz osób trzecich. Za inną przyczynę można było uznać odmienne stanowisko stron odnośnie do działki przy ul. (...), której wnioskodawca nie chciał sprzedać, ale ostatecznie zgodził się na to pod naciskiem matki i siostry.

Tak naprawdę jednak Sąd Rejonowy nie dopatrył się realnych, rzeczywistych powodów, dla których strony pozostają w konflikcie. Co najbardziej istotne, jest to przede wszystkim konflikt osobisty, nie zaś procesowy. W ocenie Sądu zarówno Z. R., jak i jego siostra, w jednakowym stopniu zainteresowani były wynikiem postępowania i wspólnie dążyli do zakończenia postępowania poprzez wydanie orzeczenia, które ostatecznie ureguluje kwestie rozliczeń po rodzicach, a zwłaszcza rozstrzygnie sprawę mieszkania przy ul. (...).

Zaznaczyć należy, że nie wolno utożsamiać ze sprzecznością interesów braku zgody między stronami co do określonego sposobu zniesienia współwłasności, wyrażającym się odmiennym zakresem żądań. Osoby uprawnione mogą bowiem dążyć do zniesienia łączącej ich wspólności w taki sposób, jaki jest ich zdaniem najkorzystniejszy i nie ma to znaczenia

dla oceny, że ich interesy są wspólne i niesprzeczne. Spór co do zakresu i wartości majątku podlegającego podziałowi czy rozliczenia z tytułu nakładów stanowią jedną z kwestii częściowych, rozstrzyganych przez sąd w toku postępowania o dział spadku i zniesienie współwłasności. Samo zaś wystąpienie w tym zakresie sporów między współwłaścicielami nie przesądza o sprzeczności interesów w rozumieniu art. 520 § 2 i § 3 kpc, skoro ich interesy są zgodne co do istoty sprawy, a więc w odniesieniu do żądania wyjścia ze stanu wspólności prawa.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, a zwłaszcza postawę procesową stron w toku postępowania, trudno jest w realiach tej sprawy zasadnie twierdzić o sprzeczności interesów, usprawiedliwiającej odejście od przedstawionej powyżej zasady z art. 520 § 1 k.p.c. Sprzeczności tej nie wskazała też wnosząca o orzeczenie o kosztach na zasadzie art. 520 § 2 uczestniczka.

Tym samym brak było w sprawie podstaw do odstąpienia przy orzekaniu o kosztach od zasady wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c.

Jak wskazano, zasadą orzekania o kosztach w postępowaniu nieprocesowym jest art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Zastosowanie tej zasady oznacza w praktyce, że ten uczestnik, który poniósł koszty sądowe lub koszty zastępstwa procesowego, nie uzyska zwrotu wydanych kwot od innego uczestnika, ale i nie jest obowiązany do zwracania kosztów poniesionych przez innego uczestnika.

Tym samym, przy zastosowaniu do orzekania o kosztach zasady z art. 520 § 1 k.p.c. nie istnieje między uczestnikami postępowania nieprocesowego w ogóle obowiązek zwrotu kosztów. Z zasady tej wynikają następujące konsekwencje: 1) każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane z poszczególnymi czynnościami, których dokonał, 2) każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swoim działaniem, 3) każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane z czynnościami procesowymi sądu, podjętymi w jego interesie.

Powyższe ma poprzez przepis art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 300, ze zm.) zastosowanie do rozliczenia kosztów sądowych.

Koszty sądowe, gdy nie są składnikiem kosztów procesu, stanowią w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji przedmiot odrębnego rozstrzygnięcia, obok orzeczenia o kosztach procesu, gdyż nie stanowią wtedy przedmiotu rozliczenia między stronami: zachowują charakter niezaspokojonej należności przysługującej Skarbowi Państwa.

Do chwili zamknięcia rozprawy (por. art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) pozostały w tej sprawie nierozliczone koszty sądowe, dotyczące wydatków związanych z przeprowadzonym w sprawie dowodem z opinii biegłych, będącym wynikiem aktywności dowodowej i inicjatywy procesowej wnioskodawcy i uczestniczki. Rozliczenie tych kosztów przedstawia się, jak następuje.

Wobec rozbieżności co do kwestii wartości zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu nr (...) przy ul. (...), Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 2 lutego 2017 roku dopuścił na powyższą okoliczność dowód z opinii biegłego ds. szacowania wartości nieruchomości P. K. (2) i jednocześnie zobowiązał zarówno wnioskodawcę, jaki uczestniczkę do uiszczenia zaliczek na poczet powyższej opinii, w wysokości po jeden tysiąc złotych. Zaliczkę uiszczył tylko wnioskodawca.

Postanowieniem z dnia 20 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy ustalił wysokość wynagrodzenia na kwotę 2.391,12 złotych oraz przyznał i wypłacił biegłemu biegłego ds. szacowania wartości nieruchomości P. K. (2) powyższą kwotę, przy czym w części 1.000 złotych została ona wypłacona ze wskazanej zaliczki uiszczony przez Z. R., a w pozostałej części, w wysokości 1.391,12 złotych tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi.

Uwagi do sporządzonej przez biegłego opinii pisemnej zostały wniesione jedynie przez uczestniczkę, która pismem z dnia 9 sierpnia 2017 roku wniosła o wezwanie biegłego na termin rozprawy. Biegły stawił się na rozprawę w dniu 6 listopada 2017 roku, podczas której odniósł się do kwestii wskazanych przez uczestniczkę. Biegły wystawił rachunek za

stawiennictwo i za wydanie ustnej opinii uzupełniającej opiewający na kwotę 128,97 złotych. Kwota ta postanowieniem z dnia 15 listopada 2017 roku została w przyznana biegłemu, w całości tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi.

Tym samym łącznie Skarb Państwa – Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi poniósł za strony w stosunku do biegłego kwotę 1.520,09 złotych (1.391,12 zł + 128,97 zł). Mając na uwadze całokształt przebiegu postępowania dowodowego, jak również fakt częściowego już poniesienia kosztów przez wnioskodawcę (zaliczka w wysokości 1.000 złotych), Sąd uznał i przyjął, że:

Wnioskodawca powinien ponieść z powyższej, pozostałej do rozliczenia wobec Skarbu Państwa kwoty 1.520,09 złotych, kwotę 195,56 złotych stanowiącą różnicę między połową kosztów opinii pisemnej - 1.195,56 złotych (1/2 z 2.391,12 złotych) a już uiszczoną zaliczką (1.000 złotych). Strony w ocenie Sądu winny bowiem ostatecznie koszty tej opinii ponieść po połowie.

Tym samym, na uczestniczce spoczywał będzie obowiązek zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi drugiej połowy kosztów tej opinii, czyli 1.195,56 złotych, gdyż uczestniczka nie uiściła zaliczki do której była wzywana w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu. Nadto uczestniczka jako ta strona, która zgłaszała uwagi do opinii zasadniczej i wносиła o wezwanie biegłego na rozprawę i wydanie opinii uzupełniającej, winna ponieść w całości koszty tej opinii, zamykające się kwotą 128,97 złotych. Tak więc łącznie H. R. (1) obciąża obowiązek zwrotu kwoty 1.324,54 złotych (1.195,56 zł + 128,97 zł).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy w punkcie 11. sentencji postanowienia z dnia 27 kwietnia 2018 roku nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi: a) od wnioskodawcy Z. R. kwotę 195,56 złotych, b) od uczestniczki H. R. (1) kwotę 1.324,54 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od opisanego rozstrzygnięcia wywiodła uczestniczka postępowania.

Uczestniczka zaskarżyła rozstrzygnięcie w całości zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i doświadczenia życiowego a polegającej na wadliwym przyjęciu, iż sytuacja majątkowa uczestniczki postępowania pozwala jej na dokonanie w okresie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia jednorazowej spłaty wnioskodawcy;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i wydanie postanowienia nie na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranych dowodów, tylko w oparciu o ich część, co doprowadziło Sąd do przyjęcia, iż lokal przy ul. (...) w chwili śmierci S. R. miał charakter docelowy a w konsekwencji w skład majątku wspólnego małżonków D. R. i S. R. wchodziło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, podczas gdy z akt sprawy wynika, iż przedmiotowy lokal miał charakter rotacyjny;

- art. 684 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż istnieje majątek spadkowy po S. R. w postaci wkładu mieszkaniowego związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) w sytuacji, gdy w chwili orzekania składnik ten nie istnieje.

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia poprzez przyjęcie, iż:

a) majątek wspólny małżonków R. stanowiło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), pozostające w zasobie mieszkaniowym R. Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł., co pozostaje w sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego;

b) istnieje majątek spadkowy po S. R. i stanowi wkład mieszkaniowy związany ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), pozostający w zasobie mieszkaniowym R. Spółdzielni

Mieszkaniowej (...) w Ł., co pozostaje w sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego a także twierdzeniami stron o nieistnieniu majątku spadkowego po D. R..

- nierozpoznanie istoty sprawy sprowadzającej się do zaniechania przez Sąd Rejonowy zbadania materialnoprawnej podstawy nabycia przez H. R. (1) lokalu położonego w Ł. przy ul. (...) oraz skutków zamiany tegoż lokalu z lokalem przy ul. (...) w szczególności w kontekście skutków tejże czynności w odniesieniu do wkładu mieszkaniowego stanowiącego majątek spadkowy po S. R..

- art. 220 ustawy z dnia 16 września 1982 roku Prawo Spółdzielcze (Dz.U. Nr 30, poz. 120) w brzmieniu obowiązującym w dniu 20 maja 1991 roku poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż to uczestniczka postępowania jako nabywca prawa do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) w Ł. obowiązana jest do zaspokojenia roszczeń wnioskodawcy wynikających z jego udziału w majątku spadkowym po zmarłym S. R., podczas gdy to D. R. objęła i dysponowała prawem do przedmiotowego lokalu po śmierci S. R. i to ona winna dokonać rozliczenia z tytułu spadkobrania pomiędzy spadkobiercami zmarłego;

- art. 1035 k.c. w zw. art. 199 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy w rzeczywistości D. R. jako współspadkobierca po S. R. za zgodą pozostałych współspadkobierców dokonała rozporządzenia przedmiotem spadku w postaci wierzytelności z tytułu wkładu mieszkaniowego poprzez dokonanie jego zamiany na wierzytelność z tytułu wkładu mieszkaniowego związanego z prawem do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...);

- art. 1035 k.c. w zw. z art. 207 k.c. poprzez błędną ich wykładnię polegającą na przyjęciu, iż opłaty czynszowe oraz remonty zwiększające wartość lokalu nie stanowią koniecznych wydatków, które winny być rozliczone pomiędzy spadkobiercami.

W związku z powyższym skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie, iż w skład majątku wspólnego małżonków D. R. i S. R. wchodziło prawo do lokalu rotacyjnego położonego w Ł. przy ul. (...) wraz ze związanym z nim wkładem mieszkaniowym, oddalenie wniosku o podział majątku wspólnego małżonków D. R. i S. R., oddalenie wniosku o ustalenie składu majątku spadkowego po S. R., oddalenie wniosku o dział spadku po S. R., uchylenie pkt 6,8,9 sentencji zaskarżonego postanowienia ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja złożona przez uczestniczkę postępowania jest zasadna. Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu I instancji i przyjmuje za własne, poza ustaleniem, że istnieje majątek wspólny po małżonkach D. i S. R. i istnieje majątek spadkowy po S. R.. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji dokonał wadliwej oceny prawnej ustaleń w zakresie istnienia majątku wspólnego małżonków R. jak i istnienia majątku spadkowego po S. R. i błędnie wyciągnął wnioski jurydyczne, o czym będzie w poniższej części uzasadnienia przy dokonywaniu oceny zarzutów apelacyjnych.

Przechodząc do omawiania zarzutu naruszenia art 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i doświadczenia życiowego a polegającej na wadliwym przyjęciu, iż sytuacja majątkowa uczestniczki postępowania pozwala jej na dokonanie w okresie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia jednorazowej spłaty wnioskodawcy nie był rozważany przez Sąd Okręgowy, bowiem Sąd II instancji doszedł do wniosków jurydycznych, że uczestniczka postępowania nie jest zobowiązana do dokonania spłaty na rzecz wnioskodawcy z tytułu działu spadku po S. R... Sąd Okręgowy uznał za niezasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd

dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i wydanie postanowienia nie na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranych dowodów, tylko w oparciu o ich część, co doprowadziło Sąd do przyjęcia, iż lokal przy ul. (...) w chwili śmierci S. R. miał charakter docelowy, a w konsekwencji w skład majątku wspólnego małżonków D. R. i S. R. wchodziło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, podczas gdy z akt sprawy wynika, iż przedmiotowy lokal miał charakter rotacyjny. Zarzut ten nie mógł odnieść zamierzonego skutku, bowiem prawidłowe były ustalenia Sądu Rejonowego, że w dniu 14 kwietnia 1983 roku Zarząd (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. przydzielił D. R. mieszkanie kategorii M-2 na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu w budynku przy ul. (...), nr 3. Okoliczność, że mieszkanie to miało charakter mieszkania rotacyjnego nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem nie zmienia to faktu, że D. R. otrzymała przydział na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu w budynku przy ul. (...), nr 3., kiedy to pozostawała w związku małżeńskim z S. R.. W dacie zaś uzyskania przydziału obowiązywały przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 roku – Prawo spółdzielcze (tekst pierwotny: Dz. U. z 1982 roku, nr 30, poz. 210), w jej pierwotnym brzmieniu. Stosownie zaś do przepisu art. 215 § 4 prawa spółdzielczego, jeżeli stosunki majątkowe między małżonkami podlegają wspólności ustawowej, wkład mieszkaniowy lub budowlany należy przed przydziałem lokalu wspólnie do obojga małżonków, niezależnie od pochodzenia środków, z których został zgromadzony.

Za zasadny natomiast należało uznać zarzut naruszenia - art. 684 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż istnieje majątek spadkowy po S. R. w postaci wkładu mieszkaniowego związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) w sytuacji, gdy w chwili orzekania składnik ten nie istniał. Należy przypomnieć, że S. R. zmarł 20.05.1991r. Zgodnie z art. 220 powyżej cytowanego prawa spółdzielczego, z chwilą śmierci jednego z małżonków lokatorskie prawo do lokalu, które przysługiwało obojgu małżonkom, przypada drugiemu małżonkowi. Małżonek ten, jeżeli nie jest członkiem spółdzielni, powinien pod rygorem wygaśnięcia prawa w terminie jednego roku od dnia śmierci członka złożyć deklarację członkowską. Przepis ten nie naruszał uprawnień spadkobierców do dziedziczenia wkładu. Tak więc z mocy ustawy prawo spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) przypadło w całości D. R. i ona nim dysponowała. Dzieci zmarłego S. R. wtedy ani też później nie wystąpiły przeciwko matce o rozliczenie się z tytułu dziedziczenia wkładu lokatorskiego. Następnie Sąd I instancji wadliwie uznał, że okoliczność zamiany mieszkań pomiędzy D. R. a jej córką H. R. (1) nie miała znaczenia dla obowiązku rozliczenia się H. R. (1) z wnioskodawcą z tytułu dziedziczenia po S. R.. Należy wskazać, że na skutek zamiany mieszkań w marcu 1992r. H. R. (1) otrzymała mieszkanie przy ulicy (...) D. R. jej mieszkanie przy ul. (...). Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach lokali spółdzielni mieszkaniowej, że spółdzielnia podczas zamiany mieszkań dokonała zwrotu D. R. jej wkładu mieszkaniowego w pełnej wysokości, który to wkład został przeznaczony na wkład mieszkaniowy na lokatorskie prawo do lokalu przy ul. (...) zaś wkład H. R. (1) z jej lokalu przy ul. (...) został zwrócony uczestniczce i przez nią przeznaczony na wkład lokatorski na lokal przy ul (...). Należy uznać, że Sąd meriti wyciągnął wadliwe wnioski z dokonanej zamiany mieszkań pomiędzy D. R. i H. R. (1), bowiem całkowicie pominął kwestię, że D. R. otrzymała od spółdzielni zwrot całości wkładu lokatorskiego związanego z prawem do lokalu przy ul. (...) i przeznaczyła go na nabycie innego lokalu położonego przy ul. (...). Tym samym na skutek zwrotu D. R. przez spółdzielnię wkładu lokatorskiego z lokalu przy ul. (...) i na skutek uiszczenia tych środków pieniężnych pochodzących z tego wkładu na nowy wkład mieszkaniowy na inne lokatorskie prawo do lokalu, doszło do nabycia przez D. R. innego składnika majątkowego w miejsce poprzedniego w postaci lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) m 27. Nabycie lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) nastąpiło w zamian za składnik wchodzący do majątku wspólnego małżonków D. i S. R..

Również H. R. (1) dokonała nabycia nowego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w miejsce dotychczasowego. Błędne było stanowisko Sądu Rejonowego, że roszczenie o dział spadku po S. R. winno być skierowane przeciwko H. R. (1) tylko dlatego, że dokonała ona zamiany mieszkań w wyniku której objęła lokal mieszkalny ul. (...). Należy bowiem pamiętać, że uczestniczka przy zamianie mieszkań otrzymała zwrot własnego wkładu mieszkaniowego z lokalu położonego przy ul. (...) i który to wkład i dodatkowe środki przeznaczyła na otrzymanie lokalu mieszkalnego ul. (...). Tak więc uczestniczka w żaden sposób nie objęła składnika majątkowego wchodzącego w skład spadku po S. R.. Na skutek zamiany mieszkań nie wygasły uprawnienia spadkobierców do żądania w stosunku do D. R. do rozliczenia się z wkładu lokatorskiego ale już z innego składnika majątkowego w

postaci wkładu w lokatorskim prawie do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...). Dla oceny czy istnieje majątek spadkowy po S. R. ma istotne znaczenie dalszy los mieszkania położonego przy ul. (...). Otóż należy wskazać, że D. R. dnia 23.04.1994 r. przekształciła lokatorskie prawo do lokalu przy ul (...) we własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu, dokonując wymaganej przez spółdzielnię dopłaty. Następnie wyzbyła się własnościowego prawa do lokalu przy ul (...) dokonując darowizny tegoż prawa na rzecz wnuka R. R. (2). Należy pamiętać, że prawomocnie Sąd Rejonowy wobec stwierdzenia, że brak jest majątku spadkowego po D. R. wnioszek o dział spadku oddalił.

Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu SN - Izby Cywilnej II CSK 583/12 z dnia 26-06-2013 zgodnie z którym przedmiotem podziału jest majątek objęty wspólnością majątkową małżonków, istniejący w dacie jej ustania i w dacie podziału. Co do zasady przedmiotem postępowania o podział jest majątek, który był objęty wspólnością majątkową i istniał w dacie jej ustania. Ruchomości i nieruchomości wchodzące w skład majątku w tej dacie muszą jednak istnieć w dacie dokonywania podziału, bowiem decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia mają okoliczności istniejące w dacie zamknięcia rozprawy (art. 316 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC). Należy wskazać, że w niniejszej sprawie na datę śmierci S. R. t.j. na dzień 20.05.1991r. w skład majątku dorobkowego małżonków D. i S. R. co prawda wchodziła wierzytelność z tytułu wkładu mieszkaniowego do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...), jednakże ten składnik ani też składnik nabyty w ramach surogacji nie istniał na datę podziału majątku wspólnego D. R. i S. R., bowiem D. R. wyzbyła się go nie pozostawiając po sobie żadnego majątku i dlatego też Sąd Okręgowy dokonał zmiany zaskarżonego postanowienia i oddalił wnioszek o dokonanie podziału majątku wspólnego S. R. i D. R..

Konsekwencją zaś oddalenia wniosku o podział majątku dorobkowego S. R. i D. R. jest oddalenie wniosku o dokonanie działu spadku po S. R. bowiem brak jest przedmiotów wchodzących w skład spadku po S. R.. Należy wskazać, że spadkobiercy mogą dokonywać różnych czynności faktycznych i prawnych względem nabytego majątku spadkowego, w wyniku czego skład tego majątku może się różnić w chwili działu spadku od składu istniejącego w chwili otwarcia spadku. O tym, że ustawodawca przewidział zmiany w składzie majątku spadkowego, świadczy treść art. 684 k.p.c., w którym stwierdzono, że sąd ustala skład spadku ulegającego podziałowi.

Należy wywnioskować, że co do zasady dział spadku powinien obejmować przedmioty, które istniały w chwili otwarcia spadku i które istnieją w chwili dokonywania działu (por. uchw. SN z 27.9.1974 r., III CZP 58/74, OSNC 1975, Nr 6, poz. 90; post. SN z 31.1.2013 r., II CSK 349/12, L.; post. SN z 26.6.2013 r., II CSK 583/12, L.). Uwzględnia się także te przedmioty, które zostały nabyte w zamian za przedmioty spadkowe w ramach surogacji w majątku spadkowym. W skład spadku ulegającego podziałowi wchodzi również przedmioty, które wskutek niewłaściwego ich używania albo w sposób niezgodny z prawem zostały zbyte, utracone, zużyte lub zniszczone przez jednego lub niektórych spadkobierców. O rozstrzygnięciach dotyczących dzielonego majątku spadkowego decydują okoliczności istniejące w chwili podziału (post. SN z 27.8.1979 r., III CRN 137/79, OSNCP 1980, Nr 2, poz. 33; post. SN z 16.3.1994 r., II CRN 31/94, L.). Ta sformułowana przez SN teza ma w pełni zastosowanie do ustalenia składu spadku ulegającego podziałowi. Pozostaje ona w zgodzie z ogólną regułą orzekania w postępowaniu cywilnym, zgodnie z którą sąd obowiązany jest ocenić sprawę pod względem faktycznym i prawnym według stanu z chwili orzekania (art. 316 § 1 KPC). Należy wskazać, że D. R. wyzbyła się majątku spadkowego pozostałego po S. R. . Mylił się Sąd Rejonowy twierdząc, że uczestniczka postępowania jako nabywca prawa do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) w Ł. obowiązana jest do zaspokojenia roszczeń wnioskodawcy wynikających z jego udziału w majątku spadkowym po zmarłym S. R., podczas gdy to D. R. objęła i dysponowała prawem do przedmiotowego lokalu po śmierci S. R. ona dokonała nabycia innego składnika w zamian za przedmiot spadkowy i to ona winna dokonać rozliczenia z tytułu spadkobrania pomiędzy spadkobiercami zmarłego.

Skoro D. R. wyzbyła się składnika majątkowego wchodzącego w skład spadku po S. R. to należy uznać, że powstał dług spadkowy po niej z tytułu nierozliczenia się ze spadku po swoim mężu, który to dług jest dziedziczony zarówno przez wnioskodawcę jak i uczestniczkę w stopniu jednakowym

Natomiast wnioszek po dział spadku po S. R. z powodu braku składników majątkowych podlegających podziałowi na datę działu spadku podlegał oddaleniu. Prawidłowe ustalenie składu spadku determinuje właściwe rozstrzygnięcie

sądu. Ustosunkowywanie się do pozostałych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy w świetle powyższych rozważań uznał za zbędne.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy dokonał zmiany zakazanego postanowienia i orzekł jak w sentencji w oparciu o art 386§1 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, iż każda ze stron była w jednakowym stopniu zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy, bowiem zapadłe postanowienie porządkuje sprawy majątkowe każdej ze stron. Dlatego też zdaniem Sądu II instancji nie zachodziły podstawy do odstąpienia od podstawowej zasady rozliczenia kosztów postępowania nieprocesowego.